

1 Sygn. akt I C 927/16

1 **WYROK**

2 **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Dominika Czarnecka

Protokolant: Marta Antonowicz

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko (...) .U. Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15 207 (piętnaście tysięcy dwieście siedem złotych), w tym kwotę:

- 15 000 zł (piętnaście tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 207 zł (dwieście siedem złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 lipca 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie do dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w zakresie dalej idącym;

III. ustala, że pozwany wygrał sprawę w 70 %, zaś powód w 30 %, szczegółowe wyliczenie kosztów pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 927/16

UZASADNIENIE

Powód R. D. złożył pozew przeciwko (...) spółce akcyjnej w W. (dalej: (...)) o zapłatę kwoty 50.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 25 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 207 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 25 lipca 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za koszty rehabilitacji. Wniósł również o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz o zwolnienie go od kosztów sądowych w całości. Nadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii i ortopedii.

Uzasadniając, wskazał, że na skutek wypadku drogowego powód doznał licznych obrażeń ciała. W wyniku powyższego powód przez 3 miesiące pozostawał na zwolnieniu lekarskim. Ze względu na skutki uboczne wypadku pozostaje pod opieką poradni neurologicznej i psychologicznej. Poniósł koszty zabiegów rehabilitacyjnych. Powód wskazał, że od dnia wypadku ma problemy ze snem, musi zażywać tabletki uspokajające, obawia się jazdy samochodem. Ma problemy z przemieszczaniem się, rzadko wychodzi z domu, odczuwa lęk przed kolejnym wypadkiem. Podkreślił, że specjalista

uznał, że ww. objawy są reakcją na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Powód zgłosił pozwanemu szkodę. Lekarz orzecznik powołany przez pozwanego stwierdził, że doznany przez powoda uraz nie pozostawił trwałego uszczerbku, zatem brak jest podstaw do uznania roszczeń powoda. Powód nie zgadza się z takim stanowiskiem. Jego zdaniem żądana kwota zadośćuczynienia jest w pełni uzasadniona rozmiarem krzywdy i cierpienia. W opinii powoda istniała konieczność odbycia odpłatnej rehabilitacji, co sprawia, że żądanie odszkodowania z tego tytułu jest w pełni zasadne.

Postanowieniem z 26 marca 2015 r. Sąd zwolnił powoda od kosztów sądowych.

Sąd 11 kwietnia 2016 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty (...) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wniósł nadto o oddalenie wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłych. Uzasadniając, wskazał, że roszczenie jest nieuzasadnione. Podkreślił, że zasądzenie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne. Z okoliczności niniejszej sprawy wnika, że nie występują podstawy prawne i faktyczne dla dochodzenia zadośćuczynienia. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego żądania. U powoda nie stwierdzono żadnych stałych zmian zdrowotnych wywołanych przedmiotowym wypadkiem. Rodzaj dolegliwości odniesionych przez powoda, zdaniem pozwanego, nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości określonej pozwem. W opinii (...) żądanie jest rażąco wygórowane. Zdaniem pozwanego konieczność przeprowadzenia rehabilitacji nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem, gdyż czynności rehabilitacyjne przeprowadzono kilka miesięcy po wypadku. Ponadto istniała możliwość skorzystania z bezpłatnych zabiegów w ramach ubezpieczenia zdrowotnego. Pozwany w całości zakwestionował żądanie zasądzenia odszkodowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W miejscowości S. 19 marca 2013 r., ok. godziny 15:50, doszło do wypadku, w którym poszkodowanym był powód R. D.. Kierujący samochodem dostawczym marki P. (...) o nr rej. (...) T. K., nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących w ruchu drogowym, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z tyłem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez powoda. Na miejsce zdarzenia została wezwana Policja, która ukarała T. K. mandatem karnym. W chwili zdarzenia powód nie był pod wpływem alkoholu, narkotyków, środków psychotropowych ani innego, podobnie działającego środka.

Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego (...).

(dowody: notatka urzędowa – k. 14-15, karta wypadku nr (...) – k. 16-18, oświadczenie powypadkowe poszkodowanego – k. 22)

Powód wracał z pracy i kierował się do miejsca pracy żony – M. D.. Po zdarzeniu samochód powoda nie nadawał się do dalszej jazdy. Całkowicie wyrwany został fotel kierowcy. Pojazd został zepchnięty z drogi na prywatną posesję i zabezpieczony. Powód wyszedł z auta o własnych siłach. Był w szoku. Na miejsce zdarzenia nie została wezwana karetka pogotowia. Powód wraz z żoną udał się autobusem do domu. Już w trakcie tej podróży czuł się źle, bolała go głowa, bark i szyja. Około godziny 18 udał się na pogotowie, gdzie zalecono mu wizytę u lekarza rodzinnego. Następnego dnia lekarz rodzinny stwierdził stłuczenie głowy i skręcenie kręgosłupa szyjnego bez następstw klinicznych. Skierował powoda do specjalistów. Zabezpieczono powoda kołnierzem ortopedycznym na pięć dni. Po tym okresie powód sam zdjął kołnierz, zgodnie z zaleceniem lekarza. Badanie RTG oraz rezonans magnetyczny nie wykazały u powoda odchyień od stanu prawidłowego. Przez pierwszy miesiąc od zdarzenia powód odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. Po miesiącu od zdarzenia zaczął korzystać z pomocy psychologa. W wyniku wypadku z 19 marca 2013 r. powód nie doznał uszkodzeń układu nerwowego. Pourazowe dolegliwości mają charakter subiektywny.

Powód 13 maja 2013 r. rozpoczął zabiegi rehabilitacyjne (solux, galwanizacja, ćwiczenia kręgosłupa) w (...) Przychodnia (...) w T.. Rehabilitacja ta trwała do 24 maja 2013 r. Czas oczekiwania na rehabilitację w publicznej jednostce służby zdrowia wynosił około roku.

Wobec ustąpienia dolegliwości, 13 czerwca 2013 r., zakończono leczenie powoda.

Powód 17 lipca 2013 r. skorzystał z pomocy psychologa. Uskarżał się na ciągle występujące zaburzenia snu oraz na obawy dotyczące jazdy samochodem i wykonywania pracy (podczas pracy pod wagonem obawiał się, że wagon spadnie). Zdiagnozowano u niego reakcję na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne związane z wypadkiem. Powód umówił się na kolejną wizytę u psychologa.

Przedmiotowy wypadek spowodował zaburzenia w sferze emocjonalnej i społecznej powoda. Pogorszyło się jego funkcjonowanie w ważnych obszarach życia. Odczuwa lęk przed nowymi sytuacjami, głównie wyjazdami w charakterze kierowcy lub pasażera. Zubożało jego życie towarzyskie. Objawy te występują okresowo, głównie w porze zimowej, przy trudnych warunkach na drodze. W następstwie wypadku doznał stresu pourazowego w wyniku zagrożenia zdrowia i życia. Powód po wypadku wymagał terapii psychologicznej, nastawionej na odreagowanie emocji, psychokorekcję. Ze względu na zaburzenia adaptacyjne (nerwice), będące następstwem wypadku, w którym dochodzi do uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, powód doznał 10% uszczerbku na zdrowiu.

W związku z konsekwencjami wypadku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim od dnia zdarzenia przez 3 miesiące.

(dowody: akta dochodzenia s łuzbowego – k. 19, zawiadomienie o wypadku w drodze z pracy– k. 20, wyjaśnienia poszkodowanego na okoliczność wypadku – k. 21, informacja dla lekarza kierującego – k. 23, skierowanie do poradni diagnostycznej – k. 24, zaświadczenie o stanie zdrowia – k. 25-26, wynik badania (...) kręgosłupa – k. 27, historia choroby – k. 28-30, skierowanie na zabiegi fizjoterapeutyczne – k. 31, zaświadczenie – k. 32-33, opis wizyty u psychologa – k. 35, kserokopie paragonów – k. 46, opinia biegłego dr. med. J. N. – k. 143-144, opinia uzupełniająca biegłego dra. med. J. N. – k. 165, opinia biegłego da. n. med. W. Ż. – k. 186-190, wyjaśnienia biegłego da. n. med. W. Ż. – k. 237-238, 239 [00:01:45-00:27:54], opinia psychologiczno – sądowa mgr M. C. – k. 205-208, opinia psychologiczno – sądowa uzupełniająca mgr M. C. – k.264-266, wyjaśnienia biegłej mgr M. C. – k. 302-302v, 304 [00:01:06-00:14:23], zeznania świadka M. D. – k. 121-121v, 123 [00:28:24-00:41:44], zeznania powoda słuchanego w charakterze strony – k. 120-121, 123 [00:03:19-00:28:23], 280-281, 282 [00:02:37-00:28:47])

Powód ma obecnie 33 lata (w chwili zdarzenia miał 28 lat). Z zawodu jest rzemieślnikiem. Przed zdarzeniem pracował w Zakładzie (...) w T.. Zajmował się tam naprawą wagonów i lokomotyw. Praca wymagała dobrej kondycji fizycznej. Z uwagi na długi staż pracy, powód liczył na podwyżkę wynagrodzenia i nagrody roczne. Powód lubił swoją pracę.

Z uwagi na negatywne konsekwencje wypadku, osłabienie fizyczne, powód zmuszony był do zmiany pracy na lżejszą, niewymagającą znacznej siły fizycznej. W 2015 r. podjął pracę w firmie (...) w G.. Zajmował się pomiarami i pracami precyzyjnymi. Osiągał dochód większy o ok. 800 zł brutto. Ponosi jednak koszty dojazdu do pracy. Obecnie pracuje w firmie (...) w charakterze rzemieślnika. Musiał się przekwalifikować. Przydzielono mu pomocnika do cięższych prac fizycznych.

Przed zdarzeniem powód był silniejszy niż obecnie, nie cierpiał na żadne choroby. Był sprawny fizycznie i pracowity. Około 10 lat przed wypadkiem doznał urazu ręki i palców. Jeden z jego palców jest martwy i winien być amputowany. Dolegliwość ta nie pozostaje w związku z odczuwanymi obecnie bólami.

Obecnie powód musiał zrezygnować z części aktywności towarzyskich. Nie może grać w kręgle, gdyż nie dotrzymuje tempa innym grającym. Spowodowało to utratę części znajomych. Osłabienie powoduje, że nie uczestniczy w spotkaniach towarzyskich. Woli zostać w domu i wycofuje się z tego rodzaju aktywności. Nie jest w stanie w pełni uczestniczyć w zabawach swoich dzieci. Przy cięższych pracach przydomowych (skopanie ogródka, rąbanie drzewa) korzysta z pomocy brata.

Powód unika prowadzenia pojazdów na dłuższych trasach. Ma kłopoty z orientacją w terenie. Odczuwa lęk przed pojazdami nadjeżdżającymi z tyłu. Przed wypadkiem tego rodzaju obaw nie odczuwał. Jest na drodze bardziej czujny i ostrożny. Ma kłopoty z zasypianiem podczas wietrznej pogody. Jest wówczas podenerwowany. Budzi się w nocy spocony. Zmuszony był wymienić łóżko na twardsze, gdyż na poprzednim nie wysypiał się.

Aktualnie R. D. odczuwa bóle kręgosłupa po wykonaniu prostych prac domowych, po zmęczeniu oraz w godzinach nocnych. Odczuwa ograniczenie ruchomości w odcinku szyjnym kręgosłupa i drętwienie palców obu dłoni. Boli go też głowa. Przyjmuje kilka razy w tygodniu leki przeciwbólowe i przeciwzapalne (ibufen, plastry), robi sobie okłady. Nie korzysta z pomocy lekarza. Zalecane jest okresowe leczenie rehabilitacyjne powoda w okresach nasilenia dolegliwości bólowych szyjnych.

Doznana wskutek wypadku trauma powoduje okresowo nasilające się trudności w życiu codziennym, lęk i unikanie sytuacji dotychczas niesprawiających problemów (jazda samochodem, przejście przez jezdnię), problemy w relacjach z bliskimi, dyskomfort, rozdrażnienie, nawracające niechciane wspomnienia, koszmarne sny o wypadku, obniżenie sprawności w pracy zawodowej.

Aktualnie powód wymaga terapii psychologicznej w celu monitorowania odroczonego skutku stresu pourazowego, okresowej wzmoczonej opieki psychologicznej, w zależności od objawów. Nie jest możliwe określenie, jak długo powód będzie wymagał terapii psychologicznej. Jest to związane z indywidualnymi cechami osobniczymi oraz wsparciem środowiska, głównie rodziny i przyjaciół. Powód obecnie stosuje ziołowe tabletki na uspokojenie.

Stres pourazowy może rzutować na jego funkcjonowanie w całym okresie życia, powodując odroczone skutki, np. powrót do przykrych, natrętnych wspomnień. Powód będzie unikał sytuacji zbliżonych do tych z wypadku.

(dowód: zeznania świadka M. D. – k. 121-121v, 123 [00:28:24-00:41:44], zeznania powoda słuchanego w charakterze strony – k. 120-121, 123 [00:03:19-00:28:23], 280-281, 282 [00:02:37-00:28:47], fragment opinii biegłego da. n. med. W. Ż. – k. 190, fragment opinii psychologiczno – sądowej mgr M. C. – k. 207-208)

Powód 20 marca 2013 r. zgłosił pozwanemu szkodę, zaś 18 czerwca 2013 r. przesłał pozwanemu dokumentację medyczną i dotyczącą przebiegu zdarzenia. Pozwany ww. dokumentację otrzymał 24 czerwca 2013 r. Po przeprowadzeniu badania lekarskiego, pozwany odmówił uznania roszczeń powoda.

(dowód: pismo pozwanego z 20 marca 2013 r. – k. 40-41, pismo powoda z 18 czerwca 2013 r. z potwierdzeniem odbioru – k. 42-45, pismo pozwanego z 5 listopada 2013 r. – k. 38, pismo pozwanego z 27 listopada 2013 r. – k. 36-38)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy (notatka urzędowa, dokumentacja medyczna, paragony, pisma stron i inne), których prawdziwości nie zakwestionowała żadna ze stron i jako takie Sąd uznał je za miarodajne.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. D. – żony powoda. W sposób logiczny i spójny przedstawiła bowiem przebieg zdarzeń po wypadku drogowym, w którym uczestniczył powód. Jasno przedstawiła stan zdrowia powoda bezpośrednio po zdarzeniu i w późniejszym okresie. Wiarygodnie opisała wpływ negatywnych konsekwencji zdarzenia na życie i zdrowie powoda. Zeznania jej pozostają w pełnej zgodności z tym, co zeznał powód oraz z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Z tych względów Sąd przyznał zeznaniom tym walor wiarygodności.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd, skorzystał również z wiarygodnych zeznań powoda słuchanego w charakterze strony. Powód precyzyjnie opisał przebieg zdarzenia z 19 marca 2013 r. oraz leczenia powypadkowego. W tym zakresie zeznania powoda znajdują potwierdzenie w dokumentacji medycznej, a także w opiniach biegłych sądowych sporządzających w sprawie opinie, które jako rzetelne i fachowe stanowiły kanwę czynionych ustaleń faktycznych.

Opinia biegłego neurologa dr. med. J. N. zdaniem Sądu została przygotowana w sposób profesjonalny i wiarygodnie opisuje stan zdrowia powoda po przebytych wypadku w zakresie objawów neurologicznych. Ustalenia lekarza oparte zostały o zebrany w sprawie materiał dowodowy (dokumentacja medyczna). Dlatego też opinia ta zasługuje na uwzględnienie w pełnym zakresie. Zastrzeżenia stron do treści opinii, biegły przekonująco odparł w opinii uzupełniającej. Wobec powyższego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania wniosków płynących tak z opinii wydanej pierwotnie, jak i ją uzupełniającej.

Miarodajną dla czynionych ustaleń faktycznych była również opinia biegłego ortopedy dr. n. med. W. Ż.. Biegły wskazał, że w okresach nasilenia dolegliwości bólowych szyjnych, konieczne będzie leczenie rehabilitacyjne powoda. Potwierdził celowość skorzystania przy rehabilitacji z niepublicznej służby zdrowia. Biegły w opinii ustnej ustosunkował się do zarzutów stron, wyjaśniając wiarygodnie przyczynę braku stwierdzenia trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Biegły nadto potwierdził, że zdarzenie wymusiło na powodzie zmianę charakteru wykonywanej pracy. Przyznał, że powód zdjął kołnierz ortopedyczny zgodnie z zaleceniami lekarskimi.

Jako sporządzoną fachowo i zgodnie z obowiązującymi w tej materii przepisami Sąd uznał również opinię biegłego z zakresu psychologii mgr M. C.. Biegła po zapoznaniu się z aktami, po analizie dokumentacji medycznej oraz po diagnozie psychologicznej powoda, zgodnie z posiadaną wiedzą z zakresu psychologii, precyzyjnie opisała wpływ wypadku z 19 marca 2013 r. na zdrowie psychiczne powoda. Przyjęta przez biegłą metodologia badawcza, jednoznacznie omówiona w opinii uzupełniającej oraz podczas rozprawy, nie budzi wątpliwości Sądu. W opinii, opinii uzupełniającej, jak i na rozprawie, biegła nie miała wątpliwości, że powód cierpi na zespół stresu pourazowego, pogarszający jego stan zdrowia aktualnie i w przyszłości, powodując obecnie 10 % trwały uszczerbek na zdrowiu powoda. Zdiagnozowany w trakcie badania psychologicznego obniżony nastrój, smutek, wycofanie, brak energii, Sąd mógł zaobserwować u powoda również podczas rozprawy. Powyższe każe uznać, że wnioski z opinii biegłej psycholog stanowiły istotny element ustaleń Sądu. Nie zaistniały podstawy do dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu psychologii. Biegła wskazała bowiem, że jest psychologiem z wieloletnim doświadczeniem oraz że jest w stanie określić skutki stresu pourazowego w sferze zdrowia osoby badanej, a także, że z racji rzetelnego wykonania leżącego w ramach jej kompetencji zadania nie widzi potrzeb dopuszczania dowodu z opinii kolejnego biegłego psychologa, bowiem biegła specjalizuje się w badaniu zaburzeń potraumatycznych.

Sąd, przy uwzględnieniu art. 278 kpc a contrario, oddali wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego sądowego psychologa, bowiem sporządzona przez w/w biegłą opinia była kompletna i fachowa, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

W tak ustalonym stanie faktycznym powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Podstawę odpowiedzialności prawnej pozwanego stanowił przepis art. 436 § 2 kc w zw. z art. 415 kc. Wina ubezpieczonego u pozwanego była niesporna, a roszczenie wykreowano z treści art. 444 § 1 kc w zw. z art. 445 § 1 kc.

W myśl art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na podstawie art. 444 kc kompensowana jest wyłącznie szkoda majątkowa w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Natomiast mówiąc o doznanej krzywdzie (art. 445 § 1 kc) należy pamiętać, że chodzi tu o szkodę niemajątkową, ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, to jest ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać

przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 kc. Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień, ale jego wysokość nie może być dowolna, ściśle musi uwzględniać stopień doznanej krzywdy. Dlatego też ustawodawca wyraźnie zastrzegł, że ma to być odpowiednia suma tytułem zadośćuczynienia. Jest to rekompensata za całą krzywdę i przyznaje się ją jednorazowo. Zadośćuczynienia nie można traktować jako ekwiwalentu, charakterystycznego dla szkody majątkowej. Ma ono służyć jedynie pewnej kompensacie doznanej krzywdy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 lutego 2006 r., I ACa 1135/05, Lex nr 194522, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 r., III APa 9/04, OSAB 2005/2/40 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, Lex nr 56027, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 sierpnia 2006 r., I ACa 161/06, Lex nr 278433).

Kryteria istotne przy ustalaniu "odpowiedniej" sumy zadośćuczynienia to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, wykonywane operacje, leczenie sanatoryjne i rehabilitacja), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiowa, poczucie nieprzydatności), wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, utrata kontaktów towarzyskich, możliwości atrakcyjnych wyjazdów. Szkada niemajątkowa przejawia się w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2014 r., I ACa 936/13, LEX nr 1439218).

Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowni. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2006 r., I PK 272/05, Lex nr 281244).

Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić kwoty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może jednak zarazem stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 kwietnia 2014 r. I ACa 940/13, LEX nr 1466803, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 listopada 2005 r., I ACa 329/05, Lex nr 186505 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 12 października 2004 r., I ACa 530/04, Lex nr 179052).

Sąd przychyliła się do poglądu, iż utrata możliwości czerpania przyjemności z życia wywołuje niewątpliwie silniejsze cierpienia psychiczne u człowieka młodego niż u człowieka w wieku dojrzałym czy wręcz podeszłym. Głębsze będzie poczucie krzywdy u człowieka, który doznał kalectwa będąc w pełni sił, niż u człowieka dotkniętego ograniczeniami związanymi z wcześniejszą niepełnosprawnością. Na rozmiar ujemnych przeżyć psychicznych poszkodowanego może także mieć wpływ stopień winy osoby odpowiedzialnej za szkodę. Jego poczucie krzywdy będzie bowiem tym mocniejsze, im bardziej bezpodstawnie doznał tej krzywdy. Stan majątkowy poszkodowanego ma znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia w tym sensie, iż jego stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć mu doznane cierpienie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 r., III CK 392/04, LEX nr 177203).

Wskazać jednakże należy, iż procentowo określony uszczerbek na zdrowiu służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. Niedopuszczalne jest stosowanie jakichkolwiek mechanizmów przy wyliczaniu wysokości zadośćuczynienia. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 kc. Nadmienić też trzeba, że kwoty zadośćuczynienia zasądzone w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05, M. P. Pr. (...) oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, Lex nr 153254).

Powyższe uwagi doprowadziły Sąd do przekonania, że mimo niestwierdzenia przez biegłego neurologa oraz biegłego ortopeda trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda, zaistniały przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz R. D.. Podkreślenia wymaga fakt, że zadośćuczynienie przysądza się poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozostawia wątpliwości, że powód wskutek wypadku z 19 marca 2013 r. krzywdy tej doznał.

Bezsporne jest, że powód na skutek przedmiotowego zdarzenia doznał cierpienia fizycznego, wynikającego ze stłuczenia głowy oraz skręcenia odcinka szyjnego kręgosłupa. Przez trzy miesiące od dnia zdarzenia odczuwał znaczne dolegliwości bólowe. W tym okresie powód czuł się najgorzej. Przez pierwszych kilka dni był ograniczony w poruszaniu się z powodu założonego kołnierza ortopedycznego. Fizyczny ból wymagał korzystania z leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych. O ile ból fizyczny z czasem u powoda zmniejszał się, to negatywne doznania w sferze psychicznej w sposób istotny utrudniały i nadal utrudniają mu normalne funkcjonowanie. Stres doznany po odniesionym urazie wywołał u powoda traumę, której skutków nie da się całkowicie zniwelować. Efektem objętego pozwem zdarzenia jest utrzymujący się u powoda lęk, rozdrażnienie, koszmarne wspomnienia, czy też obniżenie sprawności zawodowej. Zatem mimo tego, że pod względem neurologicznym i ortopedycznym uszczerbek odniesiony przez powoda nie był trwały, to z całą pewnością w zakresie psychicznym uszczerbek ten był znaczny (biegła psycholog określiła go na poziomie 10%).

Brak trwałego uszczerbku ortopedycznego jednocześnie nie oznacza, że powód nadal nie odczuwa skutków wypadku. Biegły w zakresie ortopedii przyznał bowiem, że aktualnie powód odczuwa krótkotrwale dolegliwości bólowe, które mogą mieć tendencję do nasilania. W razie występowania tych dolegliwości powód winien podjąć leczenie rehabilitacyjne. Potrzeba odpoczynku po wysiłku ogranicza powoda w możliwości realizowania się na niwie zawodowej czy rodzinnej. Powód nie może wykonywać tej samej pracy, którą wykonywał przed zdarzeniem. Nie może zajmować się dziećmi w ten sam sposób, jak przed wypadkiem. Nie może angażować się w życie towarzyskie z taką intensywnością, jak przed feralnym zdarzeniem.

Brak możliwości wykonywania pracy w sposób identyczny jak przed wypadkiem z całą pewnością wpływał negatywnie na sferę psychiczną powoda i tym samym potęgował rozmiar krzywdy przez niego doznanej. Wypadek, co potwierdził biegły ortopeda, wymusił zmianę pracę. Z dawną pracą powód wiązał nadzieje dotyczące awansu finansowego, wynikającego z długoletniego stażu (podwyżki, nagrody). Konieczność zmiany pracy spowodowała utratę tych nadziei. Co istotne, w pracy obecnej powodowi przyznano pomocnika, co oznacza, że nie jest on stanie samodzielnie jej wykonywać, to zaś wzmacnia przekonanie o powadze skutków urazu, którego doznał w wypadku.

Negatywny wpływ na sposób życia powoda, niepozostający bez znaczenia dla kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia, ma również to, że do tej pory odczuwa on lęk przed jazdą samochodem jako kierowca bądź pasażer. Tego rodzaju dolegliwość z pewnością zwiększa rozmiar krzywdy.

Wpływ na wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia ma nadto to, iż przed zdarzeniem powód był osobą zdrową, silną, aktywną, zdolną do ciężkiej pracy. Z przyczyn wyżej opisanych, przyjąć należy, że rozmiar krzywdy u osoby zdrowej jest większy niż u osoby cierpiącej wcześniej na jakiegokolwiek istotne dolegliwości.

Nie bez znaczenia dla kwoty należnego powodowi zadośćuczynienia ma również jego młody wiek w chwili zdarzenia (28 lat). Zapewne dla osoby tak młodej, negatywne skutki wypadku są odczuwalne intensywniej niż w przypadku osoby starszej.

Istotny jest także fakt, że konstrukcja psychiczna powoda wskazuje na to, że ze skutkami stresu pourazowego będzie musiał się zmagać jeszcze bardzo długo. Świadczy o tym chociażby fakt, że mimo upływu 5 lat od zdarzenia nadal nie wyparł z pamięci tego wypadku. Nadal wracają do niego natrętne wspomnienia, powodujące ból i stany nerwicowe. Długotrwałość negatywnych doznań psychicznych ma również wpływ na wielkość zadośćuczynienia. Zaakcentować należy, że biegła wskazała, iż stres pourazowy, którego powód doznał, może rzutować na jego funkcjonowanie w okresie całego życia, powodując odroczone skutki.

Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że zadośćuczynieniem niepowodującym bezpodstawnego wzbogacenia, a jednocześnie w pełni rekompensującym powodowi doznaną w wyniku wypadku krzywdę będzie kwota 15.000 zł. Kwota ta odpowiada wielkości, charakterowi i zakresowi dolegliwości i cierpień, których doznał powód w wyniku wypadku z dnia 19 marca 2013 r.

Sąd nie znalazł dostatecznych podstaw do uwzględnienia żądania powoda w pełni (50 000 zł zadośćuczynienia). Wskazać bowiem należy, że fizyczne dolegliwości bólowe u powoda nie mają charakteru trwałego, nieprzerwanego. Powód odczuwa ból tylko wówczas, gdy jego aktywność jest zbyt duża. W sytuacji prawidłowego kontrolowania swoich zachowań (unikanie dźwigania ciężkich przedmiotów, odpoczynek), powód może uniknąć dolegliwości bólowych. Skoro aktualnie powód nie leczy się, to znaczy, że jest w stanie zapobiegać wystąpieniu dolegliwości bólowych kręgosłupa czy też niwelować je. Także brak długotrwałego uszczerbku na zdrowiu powoda w zakresie neurologicznym i ortopedycznym rzutuje na przyznanie mu niższego zadośćuczynienia od tego, którego się domaga.

Przeciwko uwzględnieniu żądania powoda w całości przemawia także fakt, że pomimo konieczności zmiany pracy i związanego z tym dyskomfortu, nie zmniejszyły się dochody powoda. Powód obecnie wykonuje pracę lżejszą, niewymagającą dużej siły fizycznej, a mimo to osiąga dochody niemniejsze niż w Zakładzie (...) w T..

Na podstawie art. 444 § 1 kc, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda także odszkodowanie tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji w kwocie 207 zł.

Zdaniem Sądu powód wykazał, że istniała konieczność podjęcia rehabilitacji. Rehabilitacja ta pozostawała w związku przyczynowym z urazem doznany skutkiem przedmiotowego wypadku. Biegły w zakresie ortopedii przyznał, że z uwagi na utrzymujące się do maja 2013 r. dolegliwości bólowe, powód zasadnie skorzystał z rehabilitacji. Faktem znanym Sądowi z urzędu jest to, że w publicznych jednostkach służby zdrowia okres oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne jest bardzo długi, na co wskazywał powód, podnosząc, że dowiadywał się m.in. w przychodniach w T. i S., jaki jest czas oczekiwania na rehabilitację, gdzie uzyskał odpowiedź, że około roku. Skoro więc istniała pilna potrzeba podjęcia rehabilitacji, to usprawiedliwione było skorzystanie przez powoda z odpłatnych usług niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej. Wysokość poniesionych kosztów powód wykazał za pomocą przedłożonych paragonów. Daty ich wystawienia (maj 2013 r.) oraz niewygórowane kwoty, na które opiewają, nie rodzą wątpliwości Sądu. Z całą pewnością dotyczą one usług świadczonych na rzecz powoda w związku z urazem doznany w wypadku - dukumentują wydatki na usługi medyczne i kreatyninę.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie wyżej przywołanych przepisów, Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego (...) na rzecz powoda R. D. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 207 zł tytułem odszkodowania. W pozostałym zakresie tj. ponad kwotę 15.207 zł, powództwo w punkcie II wyroku zostało oddalone.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym, Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 473). Terminem początkowym naliczania odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania jest 25 lipca 2013 r., tj. dzień następujący po trzydziestym dniu od dnia przekazania pozwanemu pełnej dokumentacji medycznej i dotyczącej wypadku, umożliwiającej podjęcie decyzji w przedmiocie zasadności roszczeń powoda (24 czerwca 2013 r.). Z uwagi na to, że od 1 stycznia 2016 r. zmianie uległo brzmienie art. 481 kc, Sąd zasądził odsetki ustawowe za okres od 25 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty.

W punkcie III wyroku Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu rozstrzygnięcie o kosztach procesu, przy ustaleniu, że koszty te ponosi pozwany w 30% i powód w 70%. W myśl art. 100 kpc zdanie pierwsze w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Zgodnie z treścią art. 108 § 1 kpc sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w

sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. W sprawie do dnia wydania wyroku nie rozstrzygnięto jeszcze o przyznaniu biegłej mgr M. C. wynagrodzenia za ustną opinię uzupełniającą, więc zasadne jest pozostawienie rozstrzygnięcia o kosztach referendarzowi sądowemu.